

CYBERPRZESTRZEŃ POLEM WSPÓŁPRACY USA I ROSJI. PRAWDA CZY FAŁSZ?

"... przywracamy te (dot. cyberbezpieczeństwa) relacje" miał powiedzieć szef FSB, cytowany przez rosyjską agencję, co z kolei podały amerykańskie media. O tym czy słowa te, aby na pewno padły, ma wątpliwości amerykański Politico, powołując się na opinię eksperta ds. stosunków rosyjsko-amerykańskich.

W połowie października przez amerykańskie media przetoczyła się informacja podawana za rosyjską agencją TASS, że Rosja oraz Stany Zjednoczone stopniowo zaczynają wznawiać współpracę w zakresie cyberbezpieczeństwa. Zapowiedział to Szef Federalnej Służby Bezpieczeństwa Aleksander Bortnikow.

W doniesieniach medialnych, które powielały informacje przekazaną przez Reuters przytaczano rzekome słowa Bortnikowa w których miał stwierdzić, że "... przywracamy te (dot. cyberbezpieczeństwa) relacje". Jednocześnie podkreślając, że stosunki pomiędzy Stanami Zjednoczonymi oraz Rosją nigdy nie były tak napięte, zwłaszcza w kontekście zarzutów kierowanych względem rosyjskiego rządu o ingerencję w amerykańskie wybory prezydenckie w 2016 roku.

Jednak jak donosi dzisiaj amerykański Politico, powołując się na anonimowego eksperta ds. stosunków amerykańsko-rosyjskich, informacja podana przez agencję TASS stanowi jedynie element rosyjskiej propagandy, a fakt, że informacja pojawiła się jedynie na łamach rosyjskiej agencji powinno być traktowane jako mało wiarygodna informacja.

Politico nie otrzymało również odpowiedzi od rosyjskiej ambasady w Waszyngtonie w tej sprawie.